Nr 4/2023(144)

Biuletyn Parafialny

Żor i Warszowic

Biblijne hasło października:

„Bądźcie wykonawcami Słowa, a nie tylko słuchaczami, oszukującymi samych siebie. Jk 1,22

Przywitanie

Ks. Bartosz Cieślar

Społeczeństwo informacyjne to termin, który pojawił się w Europie pod koniec lat 70-tych. Próbuje on opisać „nową jakość" społeczeństwa, które traktuje informację jako główną wartość. Otoczeni, wręcz zalewani informacjami, stajemy się nie tylko odbiorcami, ale przede wszystkim ofiarami tego systemu. Przeładowanie nadmierną, długotrwałą ilością bodźców wymusza na nas konieczne „przystosowania". Dzięki temu z jednej strony stajemy się coraz bardziej odporni na wszelkie treści. Z drugiej strony coraz mniej wrażliwi na to, co dobre i złe, przydatne czy niebezpieczne, wartościowe czy puste.

Fundamentem Kościoła od początku było Pismo Święte, do którego Kościół miał się odwoływać i na nim budować swoją rzeczywistość. Tą rzeczywistością była wspólnota, ludzie, których łączy... informacja? Wiedza? Nie. Doświadczenie i potrzeba Zmartwychwstałego Pana Jezusa. Bez Niego w centrum uwagi Kościół nie może pozostać Kościołem Bożym. Wspólnota z kolei, by mogła być silna i gotowa do wyzwań, musiała na fundamencie Słowa Bożego tworzyć więzi i wzajemne relacje, by w ten sposób dostarczać sobie wzajemnie bezcenne wartości, takie jak noszenie przemion jedni drugich (Ga 6,2), wspieranie się wzajemnie (Ef 4,16), modlitwa jedni za drugich, rozmowy o trudnych rzeczach (Jk 5,16) itd.

Stąd październikowy biuletyn zwraca uwagę na podejmowane przez nas działania i zachęca do rozważań nad celowością naszych parafialnych inicjatyw. Krótko mówiąc – po co robimy to, co robimy?

Tradycyjnie znajdziemy także relacje z wydarzeń, ogłoszenia i artykuły. Życzymy dobrej lektury!

Cała nadzieja w Panu

Kornelia Nizkiewicz

Jedynie w Bogu jest uciszenie duszy mojej, Bo w nim pokładam nadzieję moją!
Księga Psalmów 62:6

- To jest niesprawiedliwe! Dopiero co zaczęliśmy budować świątynię!
- Życie rzadko jest sprawiedliwe, Zachariaszu. Ale możemy wykorzystać ten czas na pogłębienie naszej wiary albo pogłębienie wątpliwości. Tego właśnie dotyczy czas próby. Jak długo Dawid musiał czekać, by zostać naszym królem, podczas gdy Saul, jego wróg, ścigał go po pustyni? Czy to było sprawiedliwe? Podczas tych długich lat czekania Dawid pielęgnował swoją wiarę a teraz słowa jego psalmów mogą wzmacniać naszą. Miej nadzieję w Panu! Bądź mężny i niech serce twoje będzie niezłomne!

Czytając fragment książki autorstwa Lynn Austin, *Powróćcie do mnie*, tom 1, jedno zdanie przykuło moją uwagę, a konkretnie - jedno słowo: NADZIEJA. Każdy ma nadzieję na spełnienie czegoś. Ludzkie nadzieje bywają jednak ulotne a czasem zawodne. Biblijne historie ukazują nam Boga, który obdarza nadzieją w trudnych chwilach. Pomyśl o Dawidzie, który pokonał Goliata, o Józefie, który został sprzedany w niewolę. O Izraelitach, którzy doświadczyli cierpienia w niewoli Egiskiej. O Esterze, która ryzykując życiem, udała się do króla Persji, aby ocalić swój lud. O Hiobie, który tak wiele stracił. O Jeremiaszu, który pośród zniszczeń miasta i świątyni myślał o przyszłości. O Danielu, który wrzucony został do jaskini lwów. Poznając ich historię, uczymy się ciągłego pokładania nadziei w naszym Bogu.

W Nowym Testamencie to Jezus jest Żywą Nadzieją. Zmartwychwstał, zapewniając przebaczenie i życie wieczne tym, którzy Jemu ufają. Ap. Paweł nazwał Chrystusa „nadzieją chwały”(Kol 1,27).

Kiedy codziennie chodzimy z Chrystusem, On odnawia nasze siły i napełnia nas ufną nadzieją. Syn Boży jest naszą niewzruszoną kotwicą teraz i na wieki (Hebr 6,19). W ostatniej księdze Biblii – w Objawieniu Jana, autor widzi Nowe Niebo i Nową Ziemię. Nie będzie już śmierci ani żałoby, płaczu ani bólu, bo stary porządek przeminął (Obj 21,4). Jaką piękną i wspaniałą nadzieję mamy, aby mieszkać z Bogiem w Jego obecności, bez cierpienia!

Znasz takie powiedzenie: *Nie patrz w dół*? Zwykle, gdy znajdujemy się w trudnej sytuacji, kierujemy swój wzrok nie tam, gdzie trzeba. Skupiamy uwagę na

wielkości problemu. Biblia daje nam lepsze rozwiązanie: wznieść wzrok ku górze, skupić się na Tym, który chce nas wspierać. List do Hebrajczyków 12,2 mówi, by *patrzeć na Jezusa, sprawcę i dokończyciela wiary* (...), zaś w księdze Izajasza 45,22 czytamy: *Do mnie się zwróćcie, wszystkie krańce ziemi, abyście były zbawione, bo Ja jestem Bogiem i nie ma innego*. Kiedy Dawid znajdował się w tarapatach, wznosił swoje oczy ku górze, ponieważ wiedział, że stamtąd nadejdzie pomoc (Psalm 121). My także możemy wznosić oczy ku górze. Spójrzmy na Pana! On jest Tym, który nie pozwoli nam upaść. On jest Tym, który nas uratuje. W wyrażeniu „głowa do góry" chodzi o coś więcej niż gapianie się w niebo. To zachęta do przyjęcia pełnego nadziei nastawienia, pozytywnego podejścia i oczekiwania na coś dobrego.

W liście do Rzymian 5,5 czytamy, że ci, którzy pokładają nadzieję w Bogu, nigdy się nie zawiodą ani nie będą zawstydzeni. Pomyśl tylko - wszystko może zawieść, ale nie Bóg. Bez względu na to, jak złe wieści otrzymasz, pierwszą rzeczą, jaką powinieneś zrobić, to zaufać, u Boga wszystko jest możliwe. Jeśli Bóg będzie w twoim życiu fundamentem, poradzisz sobie z każdą przemijająca przeciwnością. Słowa naprawdę mają moc. Jeśli myślimy pozytywnie, będziemy szczęśliwsi i pełni energii. Jeśli masz skłonność do narzekania, słowa staną się toksyczne i zwrócą się przeciwko tobie. Zauważyłeś (aś), że większa cześć naszych rozmów dotyczy tego, co nam nie wychodzi, zamiast tego, co układa się pomyślnie? Takie rozmowy nie budują nadziei.

Dostrzeganie tego, co najlepsze w każdej sytuacji i pozytywne podejście do życia jest możliwe tylko dzięki obietnicom, które znajdujemy w Bożym Słowie. Wiersz z listu do Rzymian 8,28 przypomina, że Bóg współdziała we wszystkim dla naszego dobra. W księdze Izajasza 40,31 czytamy: *Lecz ci, którzy ufają Panu, nabierają siły, wzbijają się w górę na skrzydłach jak orły, biegną, a nie mdleją, idą, a nie ustają*. Czekając, możesz nabrać sił, ale stanie się tak tylko wtedy, jeśli będziesz wyczekiwać z nadzieją.

Kiedy Bóg na ciebie patrzy, wypełnia Go miłość. On widzi plan twojego życia, który ułożył dawno temu. W księdze Jeremiasza 29, 11 czytamy: *Albowiem ja wiem, jakie myśli mam o was - mówi Pan - myśli o pokoju, a nie o niedoli, aby zgotować wam przyszłość i natchnąć nadzieją*. Więc idź przed siebie i obudź w sobie nadzieję, której źródłem jest Bóg i Jego obietnice. A jeśli ogarnie cię sztorm i turbulencje wzbudzą w tobie lęk, pamiętaj - Twój Ojciec jest przy tobie.

Przegląd wydarzeń

☞Wizyta Gości z ŚFL

Tomasz Marek

W niedzielę 17. września naszą żorską parafię odwiedzili delegaci ze Zgromadzenia Ogólnego Światowej Federacji Luterańskiej. Podczas nabożeństwa usłyszeliśmy o sytuacji chrześcijan w Indiach a do śmiałego dzielenia się Ewangelią zachęcał nas w swoim kazaniu pochodzący z Tanzanii bp Msafiri Joseph Mbilu. Po nabożeństwie odbyła się wspólna kawa wraz ze słodkim poczęstunkiem.

Dziękujemy naszemu katechecie Tomkowi za pracę włożoną w organizację pobytu naszych gości (Przyp. Red.)

☞Dziękczynne Święto Żniw

Za nami Dziękczynne Święto Żniw. Serdecznie dziękujemy wszystkim dzieciom, rodzicom, rolnikom i każdej osobie, która ofiarowała dary na ołtarz. Dary zostały tradycyjnie przekazane do Domu Opieki w Dzięgielowie.

W zeszłym roku mieliśmy możliwość rozważyć temat wdzięczności, tego jak ważna jest ta postawa w codziennym życiu. W tym roku przyjrzeliśmy się przeciwnej postawie – braku wdzięczności. Ta powszechna wśród naszego społeczeństwa postawa wnosi wiele krzywdy i zranień. Sprawia, że wiele błogosławieństw pozostaje przez nas po prostu niezauważona. Uważajmy więc na brak wdzięczności!

Dziękujemy wszystkim osobom zaangażowanym w przygotowanie kościoła, dziękujemy za przygotowane chlebki, które symbolicznie wskazują na Jezusa – Prawdziwy Chleb Życia!

☞Wyjazd do Domu Chleba

Ewa Pustelnik

W sobotę 7. października silna grupa kobiet (ponad 20 osób) ruszyła do Brennej do Chlebowej Chaty. Na miejscu przesympatyczni gospodarze przypomnieli nam, jaką drogę musi przejść ziarenko, aby w postaci pysznego bochenka chleba trafić się nasz stół. Mogliśmy również własnoręcznie wykonać pyszne podpłomyki a następnie wraz ze świeżo zaparzaną zbożową kawą, tamtejszym swojskim masłem i miodem, raczyć się ich wyjątkowym smakiem. Mieliśmy również okazję zobaczyć maszyny i urządzenia rolnicze, znane niektórym z nas ze wspomnień lub z opowieści. Mogliśmy również wysłuchać niesamowitej opowieści o życiu pszczół i dowiedzieć się kilku ciekawostek. Czy wiesz, że pszczoły muszą przelecieć ok. 40 000 km (długość równika naszej planety!) aby powstał jeden słoik miodu?

Mając tego świadomość, każda łyżeczka miodu smakuje jeszcze bardziej wyjątkowo!
Naszą wycieczkę zakończyliśmy w kawiarni przy pysznej kawie i słodkim dodatku. Rozmowom nie było końca. W nawiązaniu do tematu pszczół – było jak w ulu!

☞**OZME**

Natasza Żemła

W tym roku Ogólnopolski Zjazd Młodzieży Ewangelickiej (OZME) odbył się w Ozorkowie (woj. łódzkie), w terminie 6-8.10.2023. Nasza żorska młodzież postanowiła wziąć w nim udział. Po przyjeździe na miejsce w piątek, po długiej podróży, czekał na nas posiłek i super program, a w nim m.in. basen, dyskoteka, mecz siatkówki, spacer po mieście i wiele innych ciekawych atrakcji.
W sobotę odbyły się seminaria o różnej tematyce np. *Czym się kierować w życiu?*, *Jak podejmować ważne decyzje?*, *Poradnik nowoczesnego człowieka* czy *Jak czytać Biblię* i wiele innych warsztatów. Wieczorem odbyły się koncerty, z których wszyscy byli bardzo zadowoleni.
Natomiast ostatniego dnia, w niedzielę, odbyło się nabożeństwo, a chwilę po nim pożegnanie, łzy, smutek i trochę długi powrót do domu.
Podsumowując cały wyjazd: byliśmy zachwyceni tegorocznym wyjazdem i już nie możemy się doczekać następnego, także do zobaczenia za rok w Gliwicach!

PRZED NAMI PAMIĄTKA UMARŁYCH

GORĄCO PROSIMY I APELUJEMY
O OGRANICZENIE PLASTIKOWYCH DEKORACJI ORAZ ZNICZY
NA NASZYCH CMENTARZACH
Dziękujemy!

Znaczenie parafialnych inicjatyw

Ks. Bartosz Cieślar

Przyzwyczajenie to rzeczywiście druga natura człowieka. Niechętnie zmieniamy swoje nawyki. A samo wyjście do czegoś nowego wywołuje przynajmniej mieszane uczycia. Dodajmy do tego jeszcze dziwne myśli związane z tym, że mielibyśmy gdzieś pojawić się sami, nie wiadomo jak zostaniemy przyjęci, kto tam będzie, co będzie... i już z naszej ewentualnej ciekawości pozostaje jedynie... zniechęcenie.

Dla potrzeb tego artykułu zwróciłem się z pytaniem do uczestników naszych spotkań parafialnych, jakie obawy mieli, przychodząc po raz pierwszy na takie czy inne spotkanie. Szczerym zaskoczeniem była dla mnie obawa uczestników spotkań z Biblią, że będą odpytywani ze znajomości Biblii! Uczestnicy spotkań modlitewnych bali się, że będą zmuszani do modlitwy na głos. Jedna z uczestniczek Koła Pań obawiała się, że jest za młoda a inna, że nie zostanie przyjęta przez grupę. Jak widać obawy te, chociaż szczere i zupełnie zrozumiałe, okazują się nie przystające do rzeczywistości.

Wszyscy wiemy jak to jest. Sam bardzo nie lubię robić rzeczy po raz piewszy. Chociaż na ogół jestem optymistą, czasem układam w głowie scenariusze, co być może będzie lub co może się nie udać.

Ap. Paweł wyraźnie mówi, że zaufanie Chrystusowi jest związane z nowym początkiem, który czyni nas nowym stworzeniem. Wszystko staje się nowe – dodaje (2 Kor 5,17). A to - czy tego chcemy, czy nie - od samego początku istnienia chrześcijaństwa wiązało się z wieloma trudnościami, presją otoczenia, odrzuceniem, stresem, wyśmianiem itd. To nie brzmi, jak dobra reklama chrześcijaństwa, prawda? Bo to nie chodzi o reklamę. Chodzi o przywileje sięgające wieczności, Królestwa Bożego i zwycięstwa nad śmiercią! Chodzi o odkrycie żywej relacji z Bogiem, o całkowicie nowe spojrzenie na wszystko. To są błogosławieństwa tak wielkie i tak ważne, że chwilowy ucisk nie może się z tym równać. Paweł pozwolił sobie tak to nazwać: *Takie kłopoty są bowiem niczym w porównaniu z wieczną chwałą, jaka nas czeka* (2Kor 4,17).

Nie wiem, czy zgodzisz się ze mną, drogi czytelniku, że zaproszenia na nabożeństwo czy jakiekolwiek inne spotkanie jest dziś wyzwaniem. I patrząc z szerszej perspektywy, będzie wyzwaniem coraz większym. A jednak podejmujemy ten trud, wierząc, że nie chodzi w nim tylko o nas. Bardzo liczymy na Boże działanie, które jest zwykle odpowiedzią na nasze wyjście w Jego stronę! Szukajcie... pukajcie... proście... a otrzymacie to, czego potrzebujecie – mówi Jezus w kazaniu na górze. Te same słowa zachęty powtarzają się niezliczoną ilość razy w orędziu małych i wielkich proroków czy apostołów. Nigdzie nie znajdziemy słów: zostań w domu,

zrób ze swoją wiarą to, co uznasz. Wręcz przeciwnie. Wytrwale jesteśmy zachęcani, aby trwać, nie rezygnować, służyć, modlić się, szukać, pytać, wspierać, próbować!
Nasze inicjatywy skierowane do parafian obu naszych parafii są bardzo różne, aby napotkać różne potrzeby. Za każdą inicjatywą stoją ludzie, którzy byli gotowi zrobić pierwszy krok a podstawą tych spotkań jest działanie misyjne, do którego jesteśmy zobligowani przez Pana Kościoła. Tą misją jest wspieranie, nauczanie, opieka, rozwój, społeczność, wzajemne poznawanie się.
W świetle Biblii samo nabożeństwo miało być taką przysłowiową „kropką nad i" tego, co dzieje się w naszym duchowym życiu przez cały tydzień. Podsumowaniem naszych działań w wierze minionego tygodnia i wyposażeniem do służby i zaangażowania w nowym tygodniu. Być może wyobrażamy sobie teraz jakie też to muszą być wielkie działania! Taką aktywną służbą, najważniejszą ze wszystkich, jest... regularna modlitwa o parafię. Do tej służby wzywa wierzących Nowy Testament wiele razy. Co najważniejsze - do podjęcia tej służby wystarczy otwarte serce. Nie trzeba ani odpowiedniego wieku ani też kondycji fizycznej. Innym takim wielkim działaniem czy służbą są np. zwyczajne decyzje, które podejmujemy na co dzień, pamiętając, że to, co robimy i czego nie robimy, to co mówimy, jak to mówimy, ma znaczenie dla Pana Boga.
To właśnie Reformacja po raz pierwszy od wielu wieków przypomniała, że Kościół to nie jest budynek ani też niedzielne nabożeństwo. Kościół to przede wszystkim ludzie, którzy wychodząc w niedzielę z kościoła, pozostają Kościołem Jezusa Chrystusa tam, gdzie żyją i pracują. To, jak żyją, jak pracują i kim są na co dzień ma realne znaczenie dla Boga. Dlatego żywemu Kościołowi potrzebne jest zaplecze różnych działań, różnych sposobności do tego, by się budować w wierze, umacniać, wspierać, wzajemnie troszczyć, zachęcać. Takiemu Kościołowi nie groźne będą ani „covidy" ani inne turbulencje.
Dlatego weźcie całą zbroję Bożą, abyście mogli stawić opór w dniu złym i, dokonawszy wszystkiego, ostać się. Ef 6,13.

Ja tak poprostu po ludzku bałam się tego, czego nie znałam. Co to za ludzie tam są? Co tam robią? Czy będę musiała coś robić? Co, jak czegoś nie wiem? Czy będą sie śmiali? Jak

wtedy w szkole, gdy coś nam nie poszło. A okazało się, że teraz nie wyobrażam sobie wtorków bez biblijnego. Nawet jak są powtórki, to odkrywamy coś nowego, bo przecież poprzez nasze doświadczenia z każdym rokiem świat widzimy inaczej. Myślę, że każdemu z nas jest potrzebny taki czas, w którym znajdzie swoją grupę ludzi na których może liczyć... MB

Bałam się pytać, bałam się dyskutować. Nie, żebym miała generalnie z tym problem, ale w sprawach Biblii zawsze tylko słuchałam, nigdy nie podważałam, nie sprawdzałam. Bałam się pytać, by nie odsłonić swojej niewiedzy. Teraz nie boję się "nie wiedzieć". Bo zdałam sobie sprawę, że wiedza nie jest najważniejsza, choć dobrze jest coraz więcej wiedzieć, by nie pobłądzić. Spotkania pomagają mi pogodzić to, co czuję, z tym, co wiem i czego się dowiaduję. AM

Ja się krępowałam przyjść na pierwsze spotkanie, bo nie znałam ludzi z Kościoła. BK

Obawiałam się wejść w grupę ludzi, którzy już stanowili pewną zgraną całość, którzy na pewno wiedzą więcej niż ja. Ale po pierwszym spotkaniu wszystko minęło 🙂. Natomiast Bogu dzięki, że się odważyłam bo to w niezaprzeczalny sposób wpłynęło na moje życie duchowe. MK

Choroba, która zabija...

Marcin Miśków

Chciałbym napisać o mojej chorobie. O chorobie, która niszczy zdrowie, racjonalne myślenie, niszczy naszą godność, nasze rodziny. Nie tylko doprowadza do rozwodów ale i powoduje smutek u naszych dzieci, płacz, strach. Doprowadza do przemocy, problemów finansowych, kłamstw... dużo by można było jeszcze pisać. Finalnie doprowadza do śmierci.

Jestem alkoholikiem.

Od 6. lat trzeźwym, dzięki Panu Bogu, ale wciąż chorym. Ktoś może zapytać - dlaczego Bóg do tego dopuścił? Dlaczego akurat ja. Podpadłem Mu? A może coś innego? Nie. Wiem, że On mnie kocha i zawsze przy mnie był. To mnie przy Nim nie było. Nie wierzyłem w Niego, chociaż czasem się modliłem. By oszukać sumienie. Ale On dał mi taki dzień, w którym pozwolił Mi tak szczerze Jemu zaufać. W prawdziwego Boga. Wtedy wszytko zaczęło się zmieniać. To nie było „pstryknięcie palca" i gotowe. To był proces Jego działania. Zacząłem spotykać na swojej drodze ludzi którzy mi zaczęli pomagać , którzy nie oceniali ale pragnęli mi

tak po prostu pomóc. To było coś niesamowitego. Wiedziałem że w ten sposób Bóg działa. Wierzę, że On nie stworzył nas żebyśmy byli sami, lecz żebyśmy byli z drugim człowiekiem w radości i smutku. Bóg jest najważniejszy ale nie możemy żyć też bez człowieka. Mnie właśnie pomógł człowiek i w tym było działanie Pana. Teraz jestem gotów, by też pomóc komuś, kto potrzebuje pomocy. Tutaj nie można się wstydzić, czy bać, bo to jest kierunek który daje ogromną radość. Trzeźwość to nie tylko dla nas ratunek, ale przede wszystkim dla naszych rodzin. Pamiętajmy o tym. Uwierz, że Bóg ma plan na ciebie!

Jeśli chcesz porozmawiać, o coś zapytać – zadzwoń. Umówimy się i pogadamy w wybranym miejscu, dyskretnie. Wszystko zostaje między nami. 721 110 795 - Marcin.

Przypominamy o nowych godzinach pracy kancelarii w Żorach

Poniedziałek 19:30-20:30 Wtorek 9:00-12:00 Czwartek 16:30-18:30 Niedziela: po nabożeństwie w Żorach	**W razie potrzeby kontaktu w innych godzinach, zadzwoń!**

Wybrane inicjatywy parafialne – po co?

☞**Spotkania modlitewne**

Cel nadrzędny: Służba modlitwy

Uzasadnienie: Nakaz Pana Jezusa i apostołów, aby, oprócz indywidualnej modlitwy, trwać też we wspólnej modlitwie i modlić się jedni za drugich.

Cel praktyczny: To przestrzeń na to, aby uświadamiać fizyczne i duchowe potrzeby naszych parafian. Przypominamy sobie, za co warto dziękować. O co warto się modlić. Kogo warto dołączyć do modlitwy dziękczynnej lub wstawienniczej. Często własnie na spotkania modlitewne docierają do nas wiadomości o czyjejś chorobie lub pobycie w szpitalu, o nagłych wydarzeniach, które miały miejsce w życiu

naszych parafian. Jedna z uczestniczek prowadzi zeszyt z intencjami, do którego wracamy, uzupełniamy i dziękujemy za to, że Pan odpowiedział na nasze modlitwy.

☞**Spotkania z Biblią**

Cel nadrzędny: Służba nauczania

Uzasadnienie: Nakaz Pana Jezusa i spotołów, aby osoby wierzące czynić uczniami i wspierać ich we wzrastaniu w wierze i poznaniu Boga.

Cel praktyczny: Jezus kierując kazania do tłumu, widział potrzebę późniejszego omawiania tego, co było powiedziane w kazaniu. Odpowiadał na pytania, rozwijał myśli, uzasadniał swoje przekonania. Na Spotkaniu z Biblią chcemy wspólnie szukać odpowiedzi na to, czego nie da się omówić na nabożeństwie, poruszać aktualne i ważne dla nas kwestie i dzielić się – kto ma ochotę - swoimi spostrzeżeniami.

☞**Spotkanie Koła Pań**

Cel nadrzędny: Służba wśród kobiet

Uzasadnienie: Spotkania kobiet należą do najwcześniej odnotowanych w Biblii spotkań wierzących w czasach apostolskich, obok niedzielnych nabożeństw.

Cel praktyczny: Od początku ważne było dla kobiet, aby dzielić się wzajemnie doświadczeniami swojej wiary, jednocześnie wspiarać swoje społeczności modlitwą i służbą. Od wieków kolejne pokolenia kobiet kontynuują ten zwyczaj a ich służba wzmacnia lokalne społeczności.

☞**Spotkania mężczyzn**

Cel nadrzędny: Służba wśród mężczyzn

Uzasadnienie: W świetle Pisma mężczyźni w swoich odpowiedzialnościach, troszcząc się o rodzinę i domostwo, potrzebują szczególnego wsparcia i wyposażenia. Każdy mężczyzna jest w jakimś sensie przywódcą. Nie aby żądzić, lecz służyć mądrością i radą, na wzór przywództwa Pana Jezusa.

Cel praktyczny: Zawiązywać relacje, osiągać wspólne cele, dobrze spędzać czas. Pomagać, wspierać, dzielić wzajemne ciężary codziennych zmagań, odkrywać biblijne przesłanie skierowane do mężczyzn.

☞**Wieczory mocy i chwały**

Cel nadrzędny: Służba uwielbienia

Uzasadnienie: Uwielbienie towarzyszy Ludowi Bożemu od tysiącleci. Jest bezwględną częścią istnienia Kościoła.

Cel praktyczny: Uwielbienie uczy wierzących wdzięczności. Przypomina o przyszłej chwale. Stanowi szczególną ochronę przed atakami Złego. Pozwala odbudować utraconą lub zaniedbaną więź z Bogiem. Zapewnia wyjątkowy czas wytchnienia od codziennych zmagań i trosk.

☞**Kanał parafialny na Youtube**

Cel nadrzędny: Służba misji i ewangelizacji

Uzasadnienie i cel praktyczny: Pan Jezus nakazał Kościołowi, by głosić ewangelię całemu światu. Dzięki technologii, udaje nam się dotrzeć do osób, które z powodu różnych przeciwności, nie mogą uczestniczyć w nabożeństwie. Jednak zasięg internetu potrafi zdziałać jeszcze więcej. Nasze przesłanie dotarło już do kilkunstu tysięcy odbiorców w różnych częściach Polski a nawet świata! Koniecznie módl się, aby przesyłane treści mogły zostawić Boży ślad a przy okazji zwrócić uwagę na nasz kościół i parafię.

C.d.n.

Czynności

- Warszowicach pożegnaliśmy śp. Hildegardę Molendę.
- W Żorach pożegnaliśmy śp. Wiktora Oelszlaegera.
- W Żorach ślub zawarli Michał Magiera oraz Ewelina Juraszczyk.
- W Warszowicach ślub zawarli Damian Stebel i Anna Hejnoł oraz Piotr Działach i Jacqueline Jaschkowitz.

W najbliższym czasie...

	Kiedy?	**Gdzie?**
Kawa po nabożeństwie	Niedziela 22. października	Salka Parafialna w Żorach
Spotkanie z Biblią	Wtorek 24. października	19:00 - Parafia Żory
Męskie spotkanie	Piątek 27. października	17:45 - Zbiórka przy kościele w Żorach
Nabożeństwo Reformacyjne	Wtorek 31. października	16:30 – Warszowice 18:00 - Żory
Nabożeństwo Pamiątki Umarłych	Środa 1. listopada	8:30 - Warszowice 10:00 - Żory
Szkółki Niedzielne	W każdą niedzielę	W salce parafialnej
Listopadowe Koło Pań	Wtorek 7. listopada Wtorek 14. listopada	17:00 - Żory 17:00 - Warszowice

Kontakt

Parafia Ewangelicka w Żorach

Ul. Osińska 4; 44-240 Żory 32/ 435 01 24 @ zory@luteranie.pl

Konto: 09 8456 0009 2001 0000 0475 0001

Parafia Ewangelicka w Warszowicach

ul. Boryńska 1; 43-254 Warszowice 32/ 435 01 24

Konto: 42 8447 0005 0003 6562 2000 0001